MONITOR

Na Rok Pański 1782.

Num: LXXIII.

Dnia 11. *Września.*

W naukach czerpa dusza ochłodę;
I naypięknieyszą kształtną urodę.
Czas nayprzykrzeyszy słodko w nich mija,
Naysroższym smutkom wiadomość sprzyia.

P. M. T.

SAma chęć poznania rzeczy prowadzi do ciekawości; gdyby nawet nie było obowiązkiem u-

dzielonym z natury duſzę naſzą wydoſkonalać. Natura taki powab przydała nabycia wiadomości, iż prawdziwa ſzczęśliwość zaſadza ſię na gruntownym poznaniu rzeczy. A wydoſkonalenie przymiotow zawiśnie od uſilnych ſtarań człowieka. Umyſł ſwoy oświecić; ſerce uzacnić dwie ſą tych uſilności zaſady. Poznać rzeczy, odkryć powinności wzaiemne, należy do rozumu: a woli ſwoiey natchnienia kierować i ſtoſować do niego ieſt dziełem ſerca. Mądrość nabyta doświadczeniem i nauką nadaie rozeznanie gruntowne, poięcie ſnadne, rozumowanie niemylne. Cnota można twierdzić, ieſt mądrości podporą, bo ta wlewa ſiłę potrzebną duſzy do kończenia ciągle i ſtale, co zdrowy rozum doradzi.

Dwie kardynalne ſą powinności człowieka. Poznanie BOGA. Po-

znanie własnego swego iestestwa. Szczęśliwi, ktorzy głęboko na sercu maią wyryte pierwsze; bo człowiek nieznaiący lub niewierzący BOGA, iest nędzny, niedoskonały, słaby, ograniczony. Zostawmy Teologom wyłuszczenie tak materyi wysokiey. Dosyć iest tu wyiawić, że oczewiste skutki dotykania ręki Boskiey spadaią na te ludzie, co podług niby wytwornego, lecz zapewne dziwackiego, żyiąc układu, nie rządzą się prawidłami od bostwa skazanemi: ale według swego: *tak mi się podoba.* - Poznanie siebie, iest docieczenie władz duszy. Pięknie nas ieden Literat starożytny do tey nauki zachęca: „ Smiertelnicy! wcze„ śnie się uczcie samych siebie po„ znawać, i dociekać rzeczy sto„ sunku. Dochodźcie, co to iest „ człowiek? dla czego iest na

„ świecie? iaki ma porządek za-
„ chować? iakich powinien ostro-
„ żności używać na uniknienie
„ tych skał o ktore się rozbić mo-
„ żna, tych niebespieczeństw w
„ biegu życia zdarzanych? iakie
„ naszego pomiarkowania powin-
„ ne być granice? na czym kres
„ żądzom zakładać? Cośmy bli-
„ żnim, cośmy winni Oyczyźnie?„
Sokrates utrzymuie, iż poznanie siebie zamyka wywikłanie władz duszy: mamy zacne przymioty duszy od natury nadane, ktore dla nas powinny bydź gruntem i nieodstępnym prawidłem. Cel i zamiar naszych czynności powinien być obierany za powodem tychże władz; a tak będzie pewny, będzie uczciwy: i nikt miar przystoynych obalić nie może, skoro są stałe i iednostayne. Długo powinniśmy namyślać się o rzeczach; lecz gdy

raz

raz dobrześmy się namyślili, odważnie potrzeba wykonać. Chwianie się iest słabością duszy wstydliwą. Doskonale mowi w tey mierze ieden mędrzec. „ Pierwey „ należy żądze nasze na szali ro„ zumu położyć; aby niepostąpić „ przeciwko przyiętym przepi„ sum: lecz zamierzywszy wyko„ nanie, a tym bardziey iuż raz „ wykonywaiąc żadne lenistwo, „ żadna nikczemność ani boiaźń „ niepowinna od przedsięwzięcia „ wstrzymywać. Zadney niespo„ koyności ani pomieszania nie„ należy do umysłu przypuszczać; „ a tak we wszelkich przypadkach „ rowno, pomiarkowanie, i state„ cznie czynić będziemy. „

Stoicy dwa podziały uczynili, to iest rzeczy, ktore zawisną od nas, i rzeczy ktore nie są w naszey mocy. Wola nasza, czyli raczey

ta

ta samowładna wolność człowieka rozciągaiąca się do dzieł właściwych człowiekowi, stanowi te rzeczy ktore są w ręku naszych. Chociaż bowiem trafiaią się przeciwności, zawady, ktore tey woli wykonanie tamuią; ktore wagę chwieią na dwie strony; nic iednak niemoże zwalić skutku tey woli, ktorą okoliczności tylko zawieszą. W nas iest poruszenie wewnętrzne, a zatym żadna moc zewnętrzna niemoże iey dosiądz, a tym mniey zniszczyć. Naszą więc iest rzeczą i obowiązkiem albo uprzedzać, albo uprzątać, lub poprawiać to wszystko cokolwiek może bydź na przeszkodzie zamierzoney woli: wszystkich władz i sił na to użyć według ustaw zdrowego rozumu. A z tego się okazuie wola stateczna, niezłomna, dążąca do celow sprawiedliwych, i dopełniaiąca obowiązkow.

W rze-

W rzeczach nie będących w mocy naſzey, iako to nadzwyczaynych bogactw, doſtoieńſtw i wielu innych należy ſię raczey ſpuścić na opatrzność; ktora iednym hoynie drugim ſkąpo ſzafuie; ktora czyli śmiercią, czyli inſzemi niedociekłemi ſpoſobami może miane nagle odebrać.

Naſzą ieſzcze ieſt powinnością nietylko ſprawować właſną naſzę ſzczęśliwość ale i drugich. Ten to węzeł ludzi ſpaia wzaiemnie. Naſzą powinnością rozeznawać prawdę od fałſzu, dobre od złego; a w tey mierze rozſądek naſz celuie, gdy potrafi każdą rzecz według właſności ſzacować. Mamy i tę powinność, potrzebę pomocy ludzkiey do nabycia mądrości i cnot. Wypolerowanie rozumu tworzy ſerce; zaſila ducha. Powierzchowne ukſztałcenie ciała ieſt po-

trze-

trzebne i pożyteczne: lecz wydoskonalenie duszy iest nieodbicie potrzebne. Znayduią się tacy ktorzy myślą: *mam dosyć! Na coż mi prożne starania? na co prace troskliwe?* Co? Co wam niedostaie? można takim powiedzieć: Oto rzeczy naywiększey wagi, rozumu, ktory iest prawdziwey szczęśliwości zasadą: Tey naydroższey sztuki zwierciadła, w ktorym wiele widzieć możecie. A gdy każdy człowiek powinien żyć bez zapału passyi mądrze; więc nabycie mądrości koniecznie mu iest potrzebne. Mądrość obyczaie ogłaskanemi czyni i łagodnemi: wpaia w nas ludzkość i miłość: rozbiia cienie grubości: tęsknotę i przykrości rozpędza: grzeczność i przymilenie zaszczepia.